

UCHWAŁY W SPRAWIE NARAD PARTII KOMUNISTYCZ-
NYCH I ROBOTNICZYCH * W SPRAWIE ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH * NOWY CZŁONEK PREZYDIUM KC
* NOWI SEKRETARZE KC

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

W dniach 16-17 grudnia 1957 r. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum KC omówiło następujące zagadnienia:

1. Wyniki narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych (referat M. A. Susłowa).

2. Działalność związków zawodowych ZSRR (referat W. W. Griszina).

Plenum podjęło odpowiednie uchwały dotyczące przedyskutowanych zagadnień.

Plenum KC wybrało N. A. Muchitdinowa na członka Prezydium KC KPZR. Plenum wybrało na sekretarzy KC KPZR N. G. Ignatowa, A. I. Kiriczenkę i N. A. Muchitdinowa.

W zakończeniu uchwały podjętej w sprawie wyników narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych stwierdza się:

Plenum KC KPZR postanawia:

1. Całkowicie zaaprobować uchwały na naradach historyczne dokumenty — deklaracje i Manifest Pokoju, 2. zaaprobować działalność delegacji KC KPZR na naradach partii komunistycznych i robotniczych, 3. zaproponować organizacjom partyjnym, aby wszyscy członkowie partii i ludźmi pracy wyjaśniali w jak najszerzym stopniu znaczenie narad partii komunistycznych i robotniczych oraz treść uchwalonych dokumentów, dążąc do dalszej działalności politycznej do mobilizowania mas w celu pomyślnego wy-

Spotkanie dziennikarzy z R. Zambrowskim

WARSZAWA (PAP)

18 bm. odbyło się w Domu Dziennikarza spotkanie przedstawicieli prasy z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Romanem Zambrowskim. Spotkanie miało na celu omówienie problemów dotyczących rad narodowych w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Roman Zambrowski odpowiedział na szereg pytań złożonych przez zespoły redakcyjne oraz przez dziennikarzy obecnych na sali. Dotyczyły one zarówno przebiegu wyborów, jak i rozszerzonych uprawnień rad oraz wielu związanych z tym problemów. Mówiąc o programach wyborczych Roman Zambrowski podkreślił, że powinny one być oparte na planach gospodarczych, a nie na obietnicach, którymi w poprzednim okresie zbyt często szafowano.

Powstanie Rady Naukowej do spraw Ziem Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

18 bm. zakończyła się w Warszawie sesja inauguracyjna Rady Naukowej do Spraw Ziem Zachodnich. Wybrane zostało 12-osobowe Prezydium Rady z prof. dr. Stanisławem Leszczyńskim jako przewodniczącym.

Prof. Bobrowski w Libanie

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie departamentu nauk społecznych UNESCO wyjechał do stolicy Libanu — Bejrutu zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — prof. dr Czesław Bobrowski.

Odra skuta lodem

SZCZECIN (Radio)

Odra wschodnia, aż do jej ujścia skuta jest lodem. Tym samym żegluga śródlądowa zakończyła już sezon nawigacyjny. Znajdujące się jeszcze na rzece barki wracają do Szczecina w asyście niemieckiego lodolamacza. Pozostały tabor znajduje się na zimowiskach, gdzie podany jest remont.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, piątek 20 XII 1957

Nr 302 (432.)

Nakład 105 510

Słubice —
ponownie
odzyskane
— str. 3

Następca tronu Królestwa Jemenu z wizytą przyjaźni w Polsce

WARSZAWA (PAP)

18 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą, na zaproszenie Rady Państwa i rządu PRL, Jego Królewską Wysokość książę Seif El-Islam Mohammed El-Badr, następca tronu Królestwa Jemenu, wicepremier rządu, minister spraw zagranicznych i minister obrony narodowej. Towarzyszą mu ministrowie stanu — Kadi Mohammed Abdullah El-Amri i Kadi Mohammed Abdullah El-Szami, poseł Jemenu w Czechosłowacji — Abdurahman Abu Taleb oraz attaché dworu — ppłk Abdallah El-Dhabbi.

Na udekorowanym barwami narodowym Jemenu i Polski Dworcu Głównym w Warszawie księcia i towarzyszące mu osoby przywitał w wagonie witali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wicepremierzy — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wiceminister obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naskowski i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ,

minister pełnomocny — Edward Bartol.

Następca tronu Jemenu wygłosił krótkie przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

W przemówieniu tym książę El-Badr stwierdził m. in.:

Wasze Ekszellenco, drodzy przyjaciele, pozdrawiam Was gorąco.

Z chwilą, gdy przekroczyłem granicę Waszego mężnego i siawnego kraju, dusza moja została przepełniona radością, gdyż oto znalazłem się wśród ludzi odważnych i szczerych, pragnących wolności dla siebie i dla innych, gotowych dla tej wolności poświęcić to, co mają najdroższego.

Drodzy przyjaciele, lud Jemenu, choć nieliczny, wielki jest umiłowaniem wolności i świętego prawa do życia.

Lud Jemenu wnosi również swój wkład w obronę i umacnianie pokoju między narodami. Lud Jemenu walczy o swoją wolność, o swoją niepodległość i o odzyskanie ziem zrabowanych przez mocarstwa kolonialne.

Problemy nasze pragniemy rozwiązywać pokojowo. Pragniemy rozwoju naszych sił na rodowych współpracując ze wszystkimi pokojowymi

narodami i ich rządami, w zgodzie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych.

Drodzy przyjaciele, obecna wizyta, choć krótka, niewątpliwie pomnoży piękne kwiaty przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, przyczyniając się do rozjaśnienia i wzbogacenia dnia jutrzejszego.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął bawiącego w Polsce Jego Królewską Wysokość księcia Seif El-Islam Mohammed El-Badr — następcę tronu Królestwa Jemenu.

Książę El-Badr wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę wicepremierowi — Piotrowi Jaroszewiczowi.

Tego samego dnia książę El-Badr wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Adamowi Rapackiemu.

Nowe władze ZSL w Poznaniu

(Inf. wł.)

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe posiada na obszarze wielkiego Poznania 17 kół wiejskich i środowiskowych m. in. na Ratajach, w Gluszyńcu, Krzesinach, Sławnie, Winiarach, przy WZR, WZGS itd. Delegaci tych kół wraz z członkami Miejskiego Komitetu ZSL, obradowali w ubiegłą niedzielę nad programem działania w roku przyszłym. Narada miała charakter zjazdu powiatowego, gdyż na takich zasadach statutowych pracuje Miejski Komitet.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił prezes MK Jan Napieka. W dyskusji zabierało głos 19 delegatów, którzy wysunęli szereg słusznych wniosków w kierunku umocnienia organizacji ZSL-owskiej, zacieśnienia współpracy z Komitetem Miejskim i z komitetami dzielnicowymi PZPR, w sprawie ruchu młodzieżowego itp. Wnioski te znalazły wyraz w odpowiednich uchwałach. Dyskusję podsumował prezes WK ZSL — poseł Zimny.

Pod koniec 8-godzinnej narady wybrano nowe władze organizacji miejskiej ZSL. Do Prezydium MK weszli: Jan Napieka (prezes), Gertruda Buliewicz, Franciszek Błaszczak, Roman Mleczko, Zygmunt Jęstonowski, Edward Debowski i Franciszek Stawinski. (kj)

Zwrot w nastrojach konferencji NATO?

PARYŻ (PAP)

Korespondent Agencji Reutersa donosi, iż w wyniku trzydniowych obrad szefów rządów i ministrów krajów NATO stało się rzeczą jasną, że europejscy sojusznicy Stanów Zjednoczonych pragną zbadać możliwości wznowienia rozmów ze Związkiem Radzieckim.

W kołach dyplomatycznych przy puszcza się, że próby wznowienia rozmów odbyłyby się w następujący sposób:

1. Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zwróci się do rządu ZSRR z prośbą o wyjaśnienia na temat listów wysłanych w ubiegłym tygodniu do rządów państw NATO przez premiera rządu ZSRR Bulganina.

2. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zwrócą się do rządu polskiego z prośbą o dalsze szczegóły na temat wysuniętej przez ministra Rapackiego propozycji stworzenia „bezzatomowej strefy” w Europie środkowej.

3. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, jako członkowie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, będą starały się wysłuchać opinie rządu radzieckiego co do ewentualnego wznowienia rozmów rozbrojeniowych.

Wszystkie te projekty — pisze w zakończeniu korespondent Agencji Reutersa — nie są jeszcze sprecyzowane. Ale samo już istnienie tych projektów wskazuje na „dramatyczny zwrot” w nastrojach konferencji.

Przemysł chemiczny wykonał plan roczny

WARSZAWA (PAP)

18 bm. o przedterminowej realizacji rocznych zadań Narodowego Planu Gospodarczego we dług wartości zameldował przemysł chemiczny. Przewiduje się, że w stosunku do wyników osiągniętych w ub. roku przemysł ten uzyskał w br. wzrost wartości produkcji wynoszący 16,5 proc.

Tak duży wzrost produkcji jest przede wszystkim wynikiem poważnych inwestycji w przemysł chemiczny. Nakłady na ten cel wyniosły w tym roku 2,8 mln. zł.



POLSKA DELEGACJA PARLAMENTARNA W BELGII
Na zdjęciu: Moment składania wieńca przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Brukseli.

Fot. - CAF

Z ogólnopolskiej konferencji rektorów

Chodzi o świadomych budowniczych

(Inf. wł.)

Jak już donosiliśmy, na popołudniowym posiedzeniu pierwszego dnia ogólnopolskiej konferencji rektorów zabrał głos minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkiewski.

Minister stwierdził, że wychowanie nie jest jakimś odrębnym zagadnieniem, lecz stanowi integralną część całego procesu kształcenia młodzieży. Społeczeństwo stawia pytanie czy potrafimy zabezpieczyć nie tylko wykształcenie specjalistów różnych dziedzin, ale i świadomych budowniczych socjalizmu. Chodzi przecież nie o przygotowanie do życia w ogóle, lecz o przygotowanie do tego życia, w którym społeczeństwo nasze od kilkunastu lat uczestniczy.

Zamówieniem społecznym wobec nas jest uczucie studentów rozwijania i doskonalenia tych form ustrojowych, których podwaliny zostały już u nas położone.

Nauka polska uzyskała ostatnio duże swobody, rozwija się w atmosferze wolności słowa i sporów naukowych, będących warunkiem postępu. Taka atmosfera sprzyja oddziaływaniu wychowawczemu. Naukowcy oczywiście pragną dalszego rozszerzania swobód. Zależy to od społeczeństwa, od jego reprezentacji — Sejmu. A społeczeństwo z pewnością zapyta jak wychowywali młodzież, jak wykorzystaliśmy nowe możliwości oddziaływania. Dlatego powinniśmy nie tylko zastanawiać się nad dale-

kimi perspektywami wychowania, lecz starać się o maksymalne rezultaty już dziś.

Tymczasem w ciągu tego roku sprawność szkolenia na wyższych uczelniach spadła, szczególnie na pierwszym roku studiów. Nie jest to dobra legitymacja naszej nowej polityki — powiedział minister Żółkiewski. Ludzie zaś zewnątrz resortu szkolnictwa mogą nie brać pod uwagę, że zlikwidowanie formalnej dyscypliny studiów nie od razu będzie zastąpione osobistą dys-

(Dokończenie na str. 2)

Wniosek FPK o wotum nieufności dla rządu Gaillarda

PARYŻ (PAP)

Parlamentarna grupa Francuskiej Partii Komunistycznej wystąpiła w Zgromadzeniu Narodowym z wnioskiem o wotum nieufności dla rządu. FPK zarzuca premierowi Gaillard, iż bez odwołania się do opinii parlamentu, wyraził w zasadzie zgodę na zaistnienie na terytorium Francji baz i wyrzutni pocisków rakietowych, narażając tym cały kraj na poważne niebezpieczeństwo. Ponadto — jak stwierdza w swym wniosku FPK — rząd nie podjął żadnej inicjatywy w kierunku rozbrojenia, co jest jedynym sposobem zagwarantowania pokoju.



Drogi Czytelniku

ZAWIADAMIAM UPRAJEMIE, ŻE
W MOIM ŚWIĄTECZNYM (PODWOJ-
NYM, 16-STROJECZNYM) WYDANIU,
KTÓRE UKAŻE SIĘ JUŻ DZISIAJ.

Diszą m. in.:

Zbigniew Becker * Janusz Biniak * Witold Degler * Bolesław Grodzicki * Henryk Haufa * Lech Konopiński * Wiktor Małas * Julian Mikołajczak * Janusz Przybysz * Ewa Rzemieniecka * Włodzimierz Scisłowski * Józef Szczublewski * Wojciech Tyblewski * t. h. n. * Leonard Wallich.

Rysują:

Jerzy Baszkowski * Henryk Derwich * Wiesław Figlewicz * Zbigniew Kaja * Ludomir Kapczyński * Maria Kryszczukajtis * Bartłomiej Kurka * Janusz Morek * Stanisław Mrowiński * Cezary Nerwiński * Not * Eugeniusz Olszak * Eugeniusz Rosik * Lech Susicki.

Z poważaniem

Zakus

Arsenał atomowy...

Czy dojdzie do tego, że będziemy musieli się liczyć z groźbą powstania nowego ognia, które zwiększy niebezpieczeństwo katastrofy dla Europy i całego świata? Zadałem takie pytanie z pełną świadomością, że gdy mowa o katastrofie, jej znaczenie jest w naszej erze czymś gorszym od wszytkiego, co ludzkość dotychczas poznała.

Dziś można oczekiwać odpowiedzi na to pytanie. Na odbywającej się sesji Rady NATO w Paryżu może dojść do powstania okoliczności, które swym ciężarem gatunkowym i złowrobnym znaczeniem dorównają faktowi włączenia NRF do NATO.

Gdy przyjrzymy się sytuacji politycznej od roku 1955 (tj. od włączenia NRF do NATO), uderzy nas musi szybkość zachodzących w niej zmian. Niemiecka Republika Federalna nie zadowolona się już stanowiskiem zwykłego partnera, dopuszczonego do grona państw, które — jak to nazywają — dla celów wyłącznie obronnych złączyły się w NATO. Obecni przywódcy NRF sięgają po rolę znacznie donioślejszą, po rolę czynnika o dominującym wpływie i znaczeniu na europejskim obszarze działania NATO.

W erze atomowej możliwość odegrania takiej roli związana jest oczywiście z posiadaniem odpowiedniego potencjału broni atomowej. Toteż usilne dążenie rządu kanclerza Adenauera do przekształcenia NRF w arsenał tej broni najwyraźniej zdradza zamiary i tendencje polityki Bonn. Gdy raz na terenie NRF znajduje się wyrzutnia broni rakietowej i magazyny głowic atomowych, nad Europą znów zawisnie miecz Damoklesa.

Już od wielu tygodni znane są szczegóły dotyczące zamiarów ukonkretnienia na terytorium europejskich członków NATO wyrzutni pocisków rakietowych i amunicji do nich, oczywiście atomowej. Jeszcze przed rozpoczęciem sesji NATO zainteresowany rządowi swe plany zaistotniałymi zwołaniem w sprawie znalazła już odbicie w gościnnych dyskusjach. W niektórych kręgach do nowych planów chłodno odniosły się rządy, w innych ostro wystąpiły przeciw nim partie opozycyjne, jak np. SPD w NRF i Labour Party w W. Brytanii.

Do gorących zwolenników rozmieszczenia broni rakietowo-atomowej na terytorium swego kraju należą koła rządowe w Bonn. Delegacja NRF na sesję Rady NATO w Paryżu jako jeden z najważniejszych punktów obrad widzi uosobienie brzmienia „standardyzacji broni”, jakkolwiek po dodaniu istotnego przymiotnika, że idzie tu o broni rakietowo-atomową, sprawa wygląda bardzo groźnie. Dlatego groźnie, że rozlokowanie broni i magazynów atomowych w NRF będzie nowym ogniwem łańcucha niewybaczalnych błędów, oddaniem strasliwej broni w ręce ludzi, którzy jeszcze bynajmniej nie udowodnili światu, że potrafili zerwać z niesławą tradycją pruskiego militarystyki i apetytów odwetowych.

...czy pas bezpieczeństwa?

Zwolennicy uzbrojenia NRF w broni rakietowo-atomową wysuwają argument, że idzie im wyłącznie o obronny charakter tych planów. Jakżeż słabo jednak, nawet przy założeniu szczerości niektórych wypowiedzi, brzmiały te argumenty w świetle faktu, iż nawet wielu Niemców, poczynając od przywódców wielkiej partii SPD aż do wybitnych uczonych fizyków atomowych, zdecydowanie odrzuca podobne rozumowanie. Ci ostatni zbyt dobrze wiedzą, do czego może prowadzić znalezienie się broni rakietowo-atomowej w kraju, w którym zarzewie odwetu ciągle się tli i raz po raz daje o sobie znać. NRF — dziś nadziana wyrzutniami i magazynami atomowymi, a jutro produkująca własne bomby wodorowe, NRF w roli potęgi militarnej na kontynencie europejskim — to przekreślenie wszystkich wysiłków pokojowych.

My, w Polsce, o tym doskonale wiemy i mamy pełne prawo obawiać się skutków nowego łańcucha błędów. Wyrazem naszej nieujawnionej obawy jest propozycja złożona w imieniu Polski przez ministra Rapackiego, aby na obszarze Polski, Czechosłowacji, NRD, i NRF utworzyć strefę, w której magazynowanie broni atomowej byłoby zakazane.

Wśród głosów omawiających propozycję Polski spotyka się różne uwagi i zastrzeżenia, lecz w zasadzie przychylnie przyjęto ją wielu poważnych polityków zachodnich. Świadczy to, że można nie dopuścić do zbudowania arsenału atomowego w NRF. Jeżeli groźba takiego arsenału stanie się rzeczywistością na sesji Rady NATO w Paryżu, na mocarstwa zachodnie spadnie odpowiedzialność za powstanie nowego ognia w katastrofalnym łańcuchu błędów.

Józef GIEBULTOWICZ

Wojskowi ustępują dyplomatom * Brak decyzji w sprawie wyrzutni rakietowych * Odmowa NRF, Norwegii i Danii * Plan Rapackiego aktualny

Projekt konferencji pięciu państw w sprawie rozbrojenia

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 18 grudnia

Ministrowie 15 państw atlantyckich w dalszym ciągu dokonują swego „rachunku sumienia”.

Po dwóch dniach wspólnej dyskusji i odrębnych rozmów delegaci NATO przystąpili do omawiania problemów czysto wojskowych, które początkowo miały być głównym przedmiotem obrad konferencji.

18 bm. od rana obradowali przy drzwiach zamkniętych ministrowie obrony narodowej. Asystowali im eksperci w dziedzinie balistyki, pocisków rakietowych i bomb atomowych. Szefowie rządów zażądali, aby ministrowie spraw zagranicznych również brali udział w na radach technicznych.

Zgodnie z propozycją Dullesa na porządku obrad paryskiej sesji figuruje trzy zagadnienia: 1) podział za dan strategicznych; 2) sprawa magazynowania broni atomowej w Europie; 3) sprawa zainstalowania wyrzutni dla rakiet o bezpośrednim zasięgu.

Głównodowodzący wojsk NATO w Europie, generał Norstad zaproponował w tajnym raporcie reorganizację do wództwa poszczególnych formacji sojuszniczych i unowocześnienie całokształtu sprzętu wojskowego. Lotnictwo amerykańskie i flota brytyjska będą podporządkowane jednemu dowództwu.

Dwa największe państwa sojusznicze zarządziły sobie tzw. „szlachetne” zadania. Pozostałe państwa, to znaczy Francja, Belgia i Włochy będą się zajmować przede wszystkim obroną swojego terytorium, przy czym uzgodnione zostało, że Francuzi, Niemcy i Włosi będą wspólnie pracowali nad zagadnieniem produkcji w Europie pocisków balistycznych o średnim zasięgu.

Ważnym punktem było wywołanie sprawy magazynowania broni atomowej, a ściślej mówiąc

Ogólnopolska konferencja rektorów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cyplina wewnętrzną studiujących; oni patrzą na nas pod kątem tego, jak dobrze, jak sprawnie i jak tanio przygotowujemy studentów.

Praca szkół wyższych normowana jest obecnie regulaminami szkolnymi, które opracowały uczelnie, a Ministerstwo je tylko zatwierdziło. Gotowi jesteśmy — powiedział minister Żółkiewski — i te regulaminy zmienić na wniosek rektorów, ale gdy zostaną zatwierdzone powinny być przestrzegane. Co bowiem sędzi o kierownictwie uczelni, które pierwsze łamie regulamin uprzednio przez siebie zaprojektowany? Nie jest to na pewno dobry sposób wychowania młodzieży. Musimy pamiętać, że jeśli organa szkolne posiadają dziś władzę, obarcza je to oczywiście także odpowiedzialnością.

W dalszym ciągu przemówienia min. Żółkiewski zwrócił uwagę na niepokojący spadek ilości młodzieży robotniczej i chłopkiej na wyższych uczelniach. Jeśli w 1954 r. młodzieży robotniczej było 34 proc., chłopkiej 24 proc., a inteligentkiej 35 proc., to w 1957 r. doszliśmy do 24 proc. młodzieży robotniczej, 21 proc. chłopkiej i 47 inteligentkiej. Sprawa składu społecznego młodzieży studiującej jest też jednym z elementów tego egzaminu, który zdajemy przed społeczeństwem z naszej samorządności — stwierdził na zakończenie min. Żółkiewski.

Onegdaj przed południem zjazd rektorów obradował w komisjach: młodzieżowej i domów studenckich, kół naukowych oraz prasy młodzieżowej i prasy kulturalnej. Po południu wznowiono dyskusję na obradach plenarnych.

(ms)

wie atomowych dla rakiet. Stanęły. Zjednoczone pragną zachować dla siebie wyłączną kontrolę nad tymi magazynami. Francja pragnie sama rozporządzać bombą atomową, którą już w przyszłym roku będzie mogła wyprodukować. Przywódcy innych państw atlantyckich muszą się liczyć z opinią publiczną swych krajów, która stanowczo sprzeciwia się wszelkim projektom magazynowania broni atomowej w Europie.

Dochodzimy teraz do trzeciego punktu: do amerykańskich propozycji zainstalowania wyrzutni rakietowych w Europie.

Ministrowie krajów NATO oświadczyli, że ograniczą się do przestudiowania planu amerykańskiego. Stanowisko ich spowodowało przyjęcie formuły, w myśl której każdy kraj będzie miał prawo zaakceptować lub odrzucić propozycję Dullesa.

Sprawa ta będzie uregulowana na drodze dwustronnych rokowań między poszczególnymi państwami. Postanowiono ostatecznie, że zagadnienie wyrzutni rakietowych będzie omówione jeszcze raz na specjalnej konferencji wojskowej, która odbędzie się za trzy miesiące. Wtedy dopiero generał Norstad ustali, gdzie będą wybudowane wyrzutnie rakietowe.

Dyplomaci wykorzystują tę trzymiesięczną przerwę, aby przestudiować możliwości rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Już teraz jednak trzy kraje należące do NATO wypowiedziały się przeciwko zainstalowaniu wyrzutni rakietowych: NRF, Dania i Norwegia. Dwa kraje tylko wyraziły zgodę — Wielka Brytania i Turcja. Inne jeszcze się waha.

Paryski dziennik „France-Soir”, o nakładzie miliona egzemplarzy, zamieścił na swoich kolumnach następujący nagłówek: „Rokowania z Moskwą — celem nr 1 15 atlantyckich”. Konkurencyjny dziennik „Paris-Presse” nazywa to „paradoksem NATO”.

Polski plan atomowej neutralizacji części Europy staje się znów bardzo aktualny. Ministrowie spraw zagranicznych omawiali go jeszcze raz na ostatnim posiedzeniu, przedstawiając go propozycjom amerykańskim.

Większość delegatów poparła również inicjatywę Francji w sprawie „tróstronnych”, który przychylnie się do pogłębienia współpracy naukowej i gospodarczej między poszczególnymi członkami NATO.

18 bm. o godzinie 18 po raz ostatni zebrał się szefowie sztabów. Rozpoczęli oni pracę nad przygotowaniem materiału do komunikatu końcowego, nad którym pracowali już w ścisłym gronie ministrowie spraw zagranicznych Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Wiadomo już z całą pewnością, że jeden z paragrafów komunikatu końcowego stanowić będzie pośrednia odpowiedź na propozycję premiera Bulganina.

Minister spraw zagranicznych Pineau przedłożył w związku z tym propozycję zwołania konferencji 5 państw, która została przyjęta przychylnie. Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady zebrałi się więc wkrótce, aby rozpatrzyć sprawę ewentualnego porozumienia się w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Prawdopodobnie szefowie rządów przed wyjazdem z Paryża — Eisenhower opuścił już stolicę Francji — zostawił swym ministrom spraw zagranicznych instrukcje w sprawie opracowania długiego komunikatu końcowego, który wkrótce zostanie zapewne opu-

blikowany. Dowiemy się wówczas, czy NATO przestała być wyłącznie wojskową organizacją spiskującą przeciwko pokojowi.

Jean BEDEL

Dzisiaj opublikowanie „Manifestu o współzależności krajów atlantyckich”

PARYŻ (PAP)

Pierwszym mówcą, na popołudniowym posiedzeniu NATO w środę był sekretarz generalny NATO — Spaak. Oświadczył on, że obecnie nie ma w ogólnych zarysach stanowisko każdego z krajów — uczestników NATO i że pożądanym jest wobec tego bliższe sprecyzowanie tych stanowisk.

Jak podaje agencja France Presse, w toku środowego posiedzenia przedpołudniowego poruszono również kwestię współpracy naukowej i ekonomicznej.

Jeśli chodzi o współpracę ekonomiczną, to uczestnicy sesji uznali, że należy uwzględnić potrzeby krajów słabo rozwiniętych i wystrzegać się podejmowania ośrodków de cyzji.

Belgijski minister spraw zagranicznych Larock, który wchodził w skład komisji opracowującej projekt dokumentów końcowych NATO oświadczył, że wyniki sesji paryskiej NATO zostaną ujęte w „manifest o współzależności krajów atlantyckich”.

Larock poinformował, że zarówno manifest, jak i komunikat o praktycznych wynikach sesji NATO zostaną opublikowane w czwartek przed południem.

Projekty rezolucji

W środę przed południem zebrali się wyloniona we wtorek komisja, w skład której weszli ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji, Belgii i Kanady. Powołano ją w celu opracowania projektów rezolucji w sprawie rozbrojenia i innych problemów dyskutowanych na sesji NATO. Projekty te miały zostać przedstawione po południu na posiedzeniu szefów rządów.

Jedną z rezolucji — jak informują źródła zachodnie — miała zalecać podjęcie przez Zachód nowego wysiłku w kierunku wznowienia rozmów roz-

Plan Rapackiego w Bundestagu?

BONN (PAP)

Jak informują w kołach dziennikarskich, frakcja parlamentarna FDP, licząc na całkowite poparcie socjaldemokratów, zamierza postawić pod obrady Bundestagu w trakcie styczniowej debaty nad polityką zagraniczną wniosek domagający się od rządu NRF, by ustosunkował się do propozycji wysuniętej przez ministra Rapackiego.

„Demokratyzacja” Bundestagu

(API)

Socjaldemokraci niemieccy zamierzają zaproponować daleko idącą demokratyzację parlamentu bońskiego. Czyżby za pomocą zmian w ordynacji wyborczej? Nic podobnego. Po prostu za pomocą drobnych poprawek architektonicznych. Przede wszystkim socjaldemokraci proponują obniżenie trybuny rządowej, aby nie tworzyć wrażenia, że rząd znajduje się ponad ciałem ustawodawczym. Zdaniem socjaldemokratów, należałoby także zainstalować specjalne mikrofony dla niektórych mówców. Wówczas bowiem, gdyby ktoś usiłował przerwać przemawiającemu, mógłby on tak podnieść głos, że zagłuszyłby wszystkie inne i spokojnie dokończyłby przemówienie.

(m)



STRAJK KOLEJARZY W MEDIOLANIE

Kolejarze mediolańscy strajkowali ostatnio pod hasłem odnowienia umów o pracę, które wygasły w marcu br. Na zdjęciu: Mieszkańcy Mediolanu korzystają w czasie strajku z samochodów, dostarczonych przez prefekturę policji.

Fot. — CAF

Samoloty handlowe na trasie Londyn — Moskwa

LONDYN (PAP)

Według doniesień dobrze poinformowanych źródeł brytyjskich już wkrótce zawarte zostanie radziecko-brytyjskie porozumienie w sprawie rozpoczęcia regularnych lotów samolotów handlowych pomiędzy Londynem i Moskwą. Obecnie w tej sprawie przeprowadzane są w Londynie rozmowy pomiędzy przedstawicielami angielskiego i radzieckiego lotnictwa cywilnego.

Plany rozbudowy Kanału Sueskiego

(API)

Prezes egipskiego Towarzystwa Kanału Sueskiego, Mahmoud Younes, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, oświadczył „dziennikarzom”, że Towarzystwo jego zamierza rozszerzyć i pogłębić Kanał Sueski tak, aby mogły przezeń przepływać nawet statki o wyporności 65 tysięcy ton. Koszty tej przebudowy wyniosą 200 milionów dolarów. Będą one pokryte częściowo przez fundusz ubezpieczeń, któremu egipskie Towarzystwo Kanału Sueskiego przekazuje 25 proc. opłat pobieranych za żeglugę po Kanale.

(m)

NRF inwestuje na Filipinach

BONN (ZAP)

W Bonn prowadzone są pertraktacje pomiędzy filipińskim ministrem rolnictwa, Juanem G. Rodriguezem i dyrektorem administracji kopalni Beniaminem Gozonem o zainteresowaniu NRF w sprawie zainwestowania zachodniemieckich kapitałów w kopalniach niklu na Mindanao.



Z 2 LATA PRODUKCJA SERYJNA „ATLASÓW”

Po udanej próbie z pociskiem „Atlas”, fachowcy twierdzą, że rakietę ta może zostać wprowadzona do produkcji seryjnej za dwa lata.

PREZ. SUKARNO WYJEDZDZA NA LECZENIE

Z Dżakarty donoszą, iż spiker parlamentu indonezyjskiego podał datę 5 stycznia br., jako dzień wyjazdu prezydenta Indonezji — Sukarno, na kurację za granicę.

CC ZAPROSZONY DO USA

Podczas obiadu u prezydenta Francji Coty, Eisenhower ponowił swe zaproszenie pod adresem prezydenta Coty'ego w sprawie złożenia przez tego ostatniego wizyty w Stanach Zjednoczonych, która mogłaby nastąpić w marcu przyszłego roku.

ZBIERA SIĘ RADA BEZPIECZEŃSTWA

Wezwała zebrała się Rada Bezpieczeństwa, celem rozpatrzenia skargi Jordani przeciwko Izraelowi, który — według Jordani — prowadzi wbrew układowi rozejmowemu prace rolne na „ziemi nieczyjej” w pobliżu Jerozolimy.

BURMISTRZE CYPRU U GUBERNATORA

Brytyjski gubernator Cypru — Hugh Foot, przyjął we wtorek wieczorem w gmachu rządowym w Nikozji grupę burmistrzów cypryjskich. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie od kilku lat.

BAZY USA W AFRYCE

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, minister stanu Syrii oświadczył, odmownie instalowania przez USA baz rakietowych na terytorium Maroka i Libii, iż bez wątpienia istnienie takich baz w niektórych krajach arabskich stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów arabskich.

POWÓDZ W DELCIE PADU

Ponad 300 ha ziemi uprawnej zostało zalane przez wody Adriatyku, które przerwały umocnienia i tamy w delcie Padu. Woda przybierała we wtorek z szybkością 3 cm na godzinę, groząc dalszą powodzią.

KATASTROFA SAMOŁOTU AMERYKAŃSKIEGO

Pięć osób zostało zabitych, a jedna odniosła ciężkie rany w wyniku katastrofy, jaka w nocy z 17 na 18 bm. wydarzyła się 2-motorem amerykańskiemu samolotowi wojskowemu typu „Dakota” w pobliżu Wiesbaden.

Niemcy z USA żądają utworzenia strefy bezatomowej w Europie

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska rada do spraw zjednoczenia Niemiec, organizacja istniejąca od stycznia br. i zrzeszająca głównie Amerykanów pochodzenia niemieckiego, ogłosiła oświadczenie, w którym domaga się utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni jądrowej oraz nowych rokowani z Związkiem Radzieckim w sprawie zjednoczenia Niemiec.



— W tym roku worek jest taki ciężki, bo staruszek niesie losy KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZNEJ, a pieniądze są ciężkie.

K7489

Magister historiae et magister vitae

W czasie niedawnego jubileuszu stulecia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prezes PTPN prof. Tymieniecki został odznaczony orderem Sztandaru Pracy I klasy. W dniu wczorajszym znakomity uczony poznański, historyk średniowiecza, obchodził 70-lecie swych urodzin i 45-lecie pracy naukowej.

Urodzony w Kielcach 19 grudnia 1887 r. Kazimierz Tymieniecki studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie w Lipsku i Paryżu, uzyskując w r. 1912 doktorat filozofii. W roku 1913 objął katedrę historii średniowiecznej na nowoutworzonym Wydziale Uniwersytecie Poznańskim.

W ciągu prawie pół wieku trwającej działalności naukowej prof. Tymieniecki ogłosił kilkadziesiąt pozycji, m. in. „Majętność książęca w Zagłębiu”, „Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego”, „Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie”, „Pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim”, „Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej” i „Dzieje Polski w starożytności”, dzieło uwiecznione najwyższą nagrodą naukową.

Współ z dr. Kazimierzem Kaczmarem jubilat redagował stożące na wysokim poziomie naukowym „Roczniki Historyczne”, a poza tym współpracował z wieloma najważniejszymi wydawnictwami naukowymi. W swych zainteresowaniach jubilat nie ograniczał się wyłącznie do Wielkopolski, ale dużo serdecznej uwagi poświęcił także Pomorzu i Śląskowi.

Prof. Tymieniecki był dziekanem Wydziału humanistycznego UAM oraz reprezentował zaszczycenie naukę polską na międzynarodowych zjazdach naukowych, ostatnio na międzynarodowym kongresie historyków w Rzymie.

Profesor wychował kilka pokoleń historyków, z których szereg zdobyło już wysokie pochyty w nauce. Mimo iście benedyktyńskiej i wyczerpującej pracy naukowej, profesor Tymieniecki zawsze znajdował czas na działalność społeczną. Wiele osób wspomina z wdziękiem jego pomoc, nie tylko w czasie okupacji. My, liczni jego uczniowie, wspominamy z głębią bólem wrzuceniem jego ojcowską życzliwość, którą nas darzył szczególnie wtedy, kiedy borykał się z rozlicznymi trudnościami.

Nic więc dziwnego, że w dniu wczorajszym zjechaliśmy się z różnych stron kraju.

W Instytucie Historycznym UAM odbyła się w ramach posiedzenia naukowego Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk uroczystość, na której prof. dr Henryk Łowmiański scharakteryzował obszernie sylwetkę naukową jubilat, a jego współpracownicy podkreślili wielkie zasługi i wysoki autorytet moralny jubilat, nawiązując także do wspólnych wspomnień z pobytu w więzieniu przy ul. Mińskiej w pierwszych miesiącach okupacji i nazywając go chlubą nauki.

Wzruszające były wystąpienia uczniów profesora. Dr Hanna Ziolkowska oświadczyła m. in.: „Byłeś nam nie tylko magister historiae, ale i magister vitae!”

Na zakończenie przemówił głęboko wzruszony jubilat. — „Przewodni myślą było zawsze dla mnie wykonanie obowiązku!”

Po części oficjalnej odbyło się w przyjemnej atmosferze spotkanie towarzyskie Mistrza z uczniami — na którym wspomniano już tylko wspólnie przed laty spędzone z jubilatami dni, nawet te „średniowieczne czary, gdy same z czoła na nos wędrują okulary”...

Nie zapomniemy tych wzruszających godzin, spędzonych z naszym Mistrzem, myśląc już teraz o następnym spotkaniu za 5 lat, w dniu 50-lecia pracy naukowej prof. Tymienieckiego i życząc serdecznie Czcigodnemu Jubilatowi, by w pełni zdrowia i siły wykonywał ten czas na stworzenie nowych znakomych dzieł.

Alojzy St. MATYNIĄK

STUDENCI-ARTYSCI



Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej występował już ponad 150 razy w różnych miastach Polski. Oglądali go widzowie i słuchali słuchacze Polskiego Radia. W tym roku zespół występował w Amsterdamie, gdzie bawił na zaproszenie burmistrza tego miasta. Na zdjęciu: Otylia Zdunek i Wacław Furtak w „Ognistym”-oberku. CAF — Fot. Kubiak

Skutery, kajaki, łódki produkcji... „S”

(OD WARSZAWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA „GŁOSU”).

W środę w Warszawie przy ul. Kruczej otwarta została pierwsza

BECKETT STRASZY NA PLACU WOLNOŚCI

Idźcie, a przekonacie się! W lokalu ZPAP przy placu Wolności nr 4 w pewnych dniach tygodnia wyprowadza harce głośny egzystencjalista francuski — Samuel Beckett. Staraniem zarządu ZPAP (żywoćny egzystencjalista A. Matuszewski), z pomocą energicznego pójegzystencjalisty — Stanisława Hebanowskiego — przy współudziale czterdziestu zystencjalistów — aktorów teatrów poznańskich (m. in.: Kamiński, Maślińska, Sabara), wystawiono „na prawach eksperymentu” głośną sztukę Becketta, „Końcówka”. Nawet Paukista (patrz „Express” z dnia 18 XII br.) był wstrząśnięty. Dobra, boję się o jego równowagę duchową.

Teraz poważnie: pomysł jest świetny, chodzi tylko o to, żeby „Końcówkę” w jakiś sposób udostępnić szerszej publiczności. Na razie wszystko jest jeszcze trochę nieśmiało, zakonspirowane. Niechaj, kto potrzeba, doda odwagi, pomoże...

MAK

wystawa artykułów powszechnego użytku, produkowanych przez zakłady „S”. Zwiędzającym pokazano: rowery, skutery, silniczek motocyklowe, części samochodowe, kajaki, kucharki turystyczne, małe łutkie tokarki zegarmistrzowskie, łódki, piecyki łazienkowe i wiele innych atrakcyjnych towarów. Uwagę zwraca staranne, precyzyjne wykonanie i wykończenie artykułów; spodziewać się można, że i jakość surowca, z którego zostały wytworzone — jest pierwszorzędna...

Perspektywy rozszerzenia produkcji tych, w poważnej części importowanych dotychczas artykułów — są zachęcające. W roku 1958 przemysł „S” dostarczył np.: 50.000 rowerów turystycznych, a więc jedną czwartą ogólnokrajowej produkcji. W tymże roku z fabryki „S” wyjdzie próbna partia 100 skuterów, których produkcja wyniesie 5.000 sztuk rocznie.

Właściciele i użytkownicy samochodów otrzymają rocznie 800 tys. świec samochodowych, a gospodynie domowe — kilka tysięcy lodówek, kucharek, piecyków i innych artykułów domowego użytku. Zakłady „S” dostarczą ponadto pewnych ilości maszyn i urządzeń dla przemysłu, np. piekarniczych (które zapotrzebowanie swoje pokrywa również częściowo importem z zagranicy).

Warto, aby wystawą zainteresowali się przedstawiciele przemysłu terenowego — chociażby dla zorientowania się w asortymencie produkcji ubocznej zakładów „S” oraz ewentualnego nawiązania kooperacji w odniesieniu do niektórych artykułów, nie produkowanych na danym terenie a potrzebnych fabrykom, wytwarzającym towary powszechnego użytku.

Wystawa trwać będzie do 28 grudnia br. K. RZEM.

Ogólnopolska konferencja rektorów zakończyła obrady

Wychowanie integralną częścią procesu nauczania

Ogólnopolska konferencja rektorów szkół wyższych kontynuowała wczoraj obrady na posiedzeniu plenarnym. Po wyczerpaniu dyskusji złożono sprawozdanie z pracy komisji. Wnioski wysunięte przez komisję będą przedmiotem dalszych rozważań w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, które ujmie je w odpowiednie normy prawne. Ale już dziś wnioski stanowią wytyczną działania dla wszystkich wyższych uczelni, gdzie powinny być szeroko omówione i wcielane w życie.

☆

Jak wiadomo inicjatorem i organizatorem konferencji był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W związku z tym zwrócił się do prorektora UAM doc. dr. Józefa KWIATKA o wypowiedź na temat wyników konferencji.

— Celem konferencji — stwierdził prorektor Kwiatek — było zwrócenie uwagi na to, co nie jest jeszcze powszechnym przekonaniem

wszystkich profesorów, a mianowicie, że praca wychowawcza jest równie ważna, jak kształcąca, i że jednej od drugiej odrwać nie można. Staraliśmy się określić wyraźnie ideał wychowawczy, gdyż niektóre ujemne cechy młodzieży były rezultatem braku jednolitego celu wychowawczego. Nie chodzi przecież o wychowanie człowieka w ogóle, lecz chodzi o konkretnego człowieka dla konkretnych zadań. Wychowanie bowiem jest zawsze jakoś ukierunkowane, ma aspekt polityczny.

Za wyniki takiej pracy wychowawczej odpowiadają w zasadzie wszyscy pracownicy danej uczelni oraz organizacje społeczne, jakie na niej działają. Jeżeli tak jest, to władze uczelni winny widzieć w organizacjach swego sojusznika i tak je traktować.

Chcieliśmy sobie wszyscy jasno uświadomić, że praca wychowawcza nie może być skuteczną, jeśli traktuje się młodzież jako przedmiot wychowania, a nie podmiot.

Wjeżdżając do miasta spotykamy niespodziankę za niespodzianką. Powiedziano nam, że jest to miasto martwe, wyludnione, bez życia i bez szans na życie. Tymczasem w śródmieściu widzimy ruch na ulicach, restauracje, kawiarnie, kino z wystawą fotosów wyświetlanego właśnie filmu (przy fotosach gromada gapiów), sporo ładnie urządzonych sklepów. Wszystko to sprawia wrażenie miasta ruchliwego, tchnącego życiem, będącego zaprzeczeniem marazmu i martwoty.

Jednakże pierwsze wrażenie bywa często zawodne. Tak właśnie jest w Słubicach. Życie skoncentrowało się w niewielkim kręgu śródmieścia i tu rzeczywiście rozkwita bujnie, zresztą dopiero od wiosny tego roku. Wyszedszy poza śródmieście, będziesz przechodził ulicami, przy których wszystkie domy stoją ciche i puste, a na bruku nie pokaże się żywa istota. Napotkasz osiedla bloków mieszkalnych wyglądające na pierwszy rzut oka, jak gdyby wczoraj dopiero opuścili je mieszkańcy, bo zachowała się jeszcze nawet drewniana obudowa okien.

Takich izb nadających się do remontu mają Słubice ponad trzy tysiące! W jednym remoncie kosztuje 1000 zł, w innych... kilkadziesiąt tysięcy. Trzeba je doprowadzić szybko do stanu używalności, bo zniszczenia postępują z roku na rok.

Na temat tej odbudowy istnieje dziwna różnica zdań między władzami powiatowymi a wojewódzkimi. Ojcowie powiatu uważają, że suma 8 milionów zł przyznana w budżecie 1958 r. na odbudowę Słubic, wystarczy do wyremontowania wszystkich izb. W WKPG w Zielonej Górze oblicza się koszt odbudowy na ok. 40 milionów zł (licząc po 15 tys. zł na izbę). Osobiście wydaje mi się, że optymizm władz powiatowych jest mocno przesadzony.

Przypomnijmy jednak, że izby staną do dyspozycji osadników i że osiedli się w nich około pięć tysięcy ludzi. Czym ci ludzie się zajmą?

Trzeba przypomnieć rolę, jaką spełniały Słubice przed wojną. Było to przedmieście Frankfurtu, jego dzielnicą mieszkalna, pięknie nad Odrą położona. Kiedy granica państwa rozdzielła miasto, w Słubicach zabrakło jakichkolwiek czynników „miastotwórczych”. Powojenne ożywienie miało charakter czysto koniunkturalny (czyt.: szabrowniczy). Osiedlono tu blisko 7 tysięcy ludzi bez perspektywy stabilizacji. Toteż w sześciolatek nastąpił duży ubytek mieszkańców.

Próbowano znaleźć dla miasta rolę przez powierzenie mu funkcji administracyjnych. Umieszczono tu władze powiatowe. Jednakże urzędy nie są

czynnikami rozwijającymi miasto.

Było to pociągnięcie niefortunne choćby z tego względu, że Słubice mają fatalną komunikację. Najbliższy dworzec kolejowy odległy o 7 km znajduje się w Kunowicach. Połączenie do Kunowic „załatwia” jeden (!) autobus PKS. Od czasu gdy Słubice się ożywiły, często się zdarza, że spora garstka pasażerów „zostaje na lodzie”.

Jeśli więc administracja nie może na stałe ożywić miasta i dać perspektywę stabilizacji osadnikom, to znaczy, że Słubicom trzeba dobudować przemysł i w tym kierunku zmierzają obecnie wysiłki władz miejskich i nie tylko miejskich.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego przejęło tu ostatnio duży obiekt, w którym uruchamia zakłady odzieżowe. 2 grudnia rozpoczął pracę (a w każdym razie miał rozpocząć) pierwszy oddział z 50 ludźmi. W przyszłym roku zatrudnienie osiągnie 300 ludzi, a w 1960 — 1500! Będzie to praca przeważnie dla kobiet.

W związku z tym warto już zwrócić uwagę, że podobnie jak w Gubinie, również i w Słubicach tak układa się profil produkcyjny powstających i rozbudowywanych zakładów, że nie znajdują w nich zatrudnienia mężczyźni. Trzeba temu zawczasu zapobiec, aby uniknąć w przyszłości poważnych kłopotów. Bo przecież zarówno spółdzielcza przetwórcza, jak i spółdzielnia odzieżowo-dziwiarska — są zakładami czysto kobiecymi. A oba te zakłady mają mocno rozszerzyć swą działalność.

Szczególny prężny nacisk należałoby położyć na rozwój takich zakładów jak Słubińskie Zakłady Przemysłu Terenowego (branża stolarska — meble) oraz łączące się z nimi spółdzielnie: metalowo-bu-

dowlaną i zabawkarsko-stolarską. Tam bowiem będzie pracować głównie dla mężczyzn. Ciekawą jest ta spółdzielnia metalowa. Jest ona rezultatem inicjatywy ZMS z Bydgoszczy. Młodzież bydgoska ją zorganizowała i teraz rozbudowuje. Warto tę cenną inicjatywę podtrzymać i udzielić młodym jak największą pomocy.

Jest jeszcze jeden ważny problem Słubic, wspomniany już na wstępie sprawa dworca. Wokół Słubic istnieje bogata baza warzywno-owo-warowa. Chłonność miejscowego rynku jest znikoma. Miejsca przetwórcza może zrobić tylko niewielką część surowca. Kupcy z wewnątrz kraju nabywają tu owoce za bezcen (brak transportu), rujnując miejscowych producentów i uniemożliwiając im jakiejkolwiek inwestycje. Dobra komunikacja kolejowa rozwiązałaby automatycznie ten problem, czyniąc przedsiębiorstwa owocowo-warzywnicze rentownymi.

Dworzec oraz duża stacja rozrządowa jest zresztą bardzo potrzebna również dla transportu polskiego i tranzytu radzieckiego do Niemiec. W tej chwili nie ma żadnej stacji przygranicznej do przeładunków i manipulacji pociągami i wszystkie tego rodzaju czynności trzeba wykonywać w głębi kraju. Nie ułatwia to na pewno sprawy.

Budowa stacji w pobliżu Słubic jest zaplanowana, choć nie wiadomo jeszcze kiedy stanie, będzie to dalszy środek na uzdrowienie stosunków w mieście i okolicy. Wraz z rozbudowywaniem się intensywnie przemysłem otrzymałyby w ten sposób Słubice trwałe podstawy rozwojowe, zapewniające stabilizację osadnictwa i perspektywę dalszego wzrostu miasta.

Mieczysław SKĄPSKI

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (16)

Najpiękniejszą książką mego dzieciństwa jest „W pustyni i w puszczy”. Poznałem się z nią w Kijowie, jakoś koło roku 1917. Wychodziła pierwotnie odcinkami w „Dzienniku Kijowskim”, redagowanym przez Paszkowskiego, ale wkrótce wydano ją w formie „zeczywistej” to znaczy książkowej. Już nie pamiętam, czy uczynił to Idzikowski czy też jakaś warszawska firma, ale doskonale przypominam sobie niezwykły, niemal kwadratowy format, kartonową okładkę z drzemącym lwem na płowej skale i wyraźny, spory w rozmiarach gatunek czcionek. Niestety, obrazek nie było. Właściwie wcale nie „miesztety”! Dzięki temu mam do dnia dzisiejszego własny fotograficzny obraz Stasia, Nelli, ba — nawet Mei. Wiem jak wyglądał Mahdi i coś mi się zdaje, że na obraz i podobieństwo Smainowej Fatmy ułożyły się wszystkie, późnej na żywo oglądane muzulmańskie kobiety. O ile jednak pana Tarkowskiego również sobie znakomicie wyobraziłem — o tyle pozostał ojca Nelli, Rawlisona — zostawiłem sobie widak „na potem”, bo jakoś dotąd doładowałem nie wiem, jak mi wyglądał. Wprawdzie w wieku moich ośmiu lat czytałem już bardzo biegle i wiele książek odożyłem na półkę po ich skonstruowaniu, ale tym razem prosiłem ciocię Nunę Młodziejowską (w teatrze Szczurkiewiczowej) by mi czytała głośno „W pustyni”. Przychodziłszy wtedy z bratem Bronkiem przez taki ze starego domu do nowego (na Wołyń) i tam dostawaliśmy od cioci jejajecznicę, jakiej nigdy później (w dobroci) nie spotkałem. Był to wspaniały wstęp do lektury, która trwała mniej więcej do południa. Resztę dnia przeznaczyliśmy na odegranie przeczytanych scen z książki. Kłopot był ze słoniem. Po prostu jednak nakręcał się stojąc do trzepania

dywanów jakimś starym lachem i był słoni, na którego „grzbiecie” można było nawet usiąść. Sabe imitował małego japońskiego jamnika „Dunaj”. O resztę nie było trudno wobec rozgrywanej wyobraźni.

Od tych dni (1917 rok!) minęło tak wiele... A przecież nieodmiennie czytam sobie urwki „W pustyni i w puszczy” w okresie „choinki”. Tak było za szkolnych czasów, tak za uniwersyteckich, tak za nauczycielskich, tak wreszcie było w oflagu i tak jest teraz. Dziś już moi chłopcy zbliżyli się bardziej do tej zaccarowanej książki poprzez wspaniałe audycje radiowe, sami ją zresztą przeczytali, ale nie widzę w ich rysunkowych blokach ani Kalego, ani słonia (był niedgys, ale... „Trąbalski”), ani Saby, ani wioski murzynskiej. Gdy więc w okresie przed zakupem podarunków przyglądam się wityrynom księgarskim — poprzez mroźne kwiaty na szybach widzę oczyma swojej wyobraźni ciemną afrykańską noc i słyszę najwyraźniej poprzez słaby dźwięk poznańskiej ulicy ów krzyk: „Raca w oddali...”. To pęda na pomoc dzieciom karawana. Za chwilę dziewczynka będzie w objęciach tatusia, a Stasiowi jego ojciec położy rękę na ramieniu, że się dobrze spał...

Mam taki zwyczaj jeszcze od lat bodaj drugiej gimnazjalnej, że gdy jakaś książka wywarła na mnie szczególne wrażenie — gdy doczytam jej ostatnich kart — całuję jej okładkę z podziękowaniem. Komu? Swoim chyba własnym uczuciom, które mi dają szczęście obcowania z książką, „Ogniem i mieczem” — „Legenda Tatr” — „Wspomnienia niebieskiego mundurka” — i tyle innych. A na czele ich szeregu „Pustynia i puszcza” Sienkiewicza. Który dotarł do serc polskich dzieci!

5 masarzy (rzeźników) z kwalifikacjami zawodowymi przyjmie natychmiast PSS Mosina. Wynagrodzenie wg najwyższej stawki. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców Mosina, pl. 20 Października 23. K7771

Jerownika do Punktu Zbiorowego Żywności z kwalifikacjami zawodowymi zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. PSS Mosina. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować: Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców Mosina, pl. 20 Października 23. K7772

Szklarza do centralnej szklarni zaraz przyjmie **Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego** Poznań, pl. Wolności 14, pokój 105. Wynagrodzenie ryczałtowe do uzgodnienia. K7791a

Kierownika Sekcji Inwentaryzacyjnej z wyższym wykształceniem i 2-letnią praktyką w księgowości materiałowej, względnie z średnim wykształceniem i 5-letnią praktyką zatrudni od dnia 1 stycznia 1958 r. **Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych** Poznań-Skaroleka, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. K7859

2 szlifery do ostrzenia narzędzi ze znajomością szlifowania wałków i otworów przyjmujemy zaraz. Zakłady Produkcji Części Zapasowych, Poznań, ul. Chudoby 20. 37071g

Wysokokwalifikowanych pracowników, możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanym z branżą budowlaną na stanowiska: **kierowników budów, inżynierów-projektantów org. placów — budów, inspektorów wykonawstwa, majstrów budowlanych, majstra betoniarzy, kierownika hotelu robotniczego i kalkulatora-magazyniera** zatrudni Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Sułchowska 19. Warunki do omówienia na miejscu. K7901

Praca
Pomoc domowa do opieki nad niemowlęciem potrzebna zaraz. Poznań, Reya 3 m. 11. 37161g
Dochozda uczciwa pomoc domowa potrzebna. Poznań, Jackowskiego 54 m. 3, od godz. 17. 37344g

Gospośia samodzielnie z referencjami potrzebna na małą wiejską plebanie. Zgłoszenia: Plebania Kuczków pow. Pleszew. 37347g

Ogrodnik z długoletnią praktyką przyjmie kierownika stanowisko od 1. I. 1958. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37350g

Pomoc domowa na stałe, ze spaniem potrzebna od 1. I. 58. Zgłoszenia: Poznań, ul. Winogrodzkiej 143 m. 1 dojazd tramwajem nr 13, w godz. od 16-20. 37363g

Fryzjerka dobra sila potrzebna, mieszkanie zapewnione. Jan Kurpisz, Szprotawa, Odrodzenia-29. 48113p

Gospodyn kwalifikowana poszukuje posady na probostwie lub u inteligentnego małżeństwa z dziećmi. Antonina Bolesławska, Ostrzeszów, ul. Borek 13, pow. Ostrzeszów. 48114p

Rutynowany ogrodnik z dłuższą praktyką znajdzie zajęcie na bardzo dobrych warunkach w dużym gospodarstwie ogrodniczym. Duże ciepłarnie i inspektor. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37335g

Nauka
Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 7, m. 7. 31564g

Surs pisanie na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych. Towarzystwo Sienogrodów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamieścić w słuchaczce korzystając ze zniżek kolejkowych szkolnych. 36939g

Kupno
biór znaczków kupie. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4 (po południu). 36894g

Wskazy surowe skupuje po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarski. 36900g

Kupie prasę hydrauliczną o ciśnieniu 300 atmosfery do wyściskania roślin. J. Podolski, Tuszków Narodowy, pow. Mieles, woj. Rzeszów. 47925p

Telewizor fabrycznie nowy najchętniej „Dürrer” kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37198g

Konia na blegunach kupie. Głowacka, Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 37217g

Dywan kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37236g

Mikroskop laboratoryjny kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37269g

Kupie trasarz 7 m (20-21). Poznań, Grunwaldzka 43 m. 8. 37321g

Samochód osobowy 4-drzwiowy w dobrym stanie wartości do 80.000 zł kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37331g

Kupie walizkową maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37340g

Pracownicy poszukiwani

Akordeonistka - piosenkarka do zespołu rozrywkowego w wieku od 18 do 30 lat potrzebna zaraz. Dobre warunki, praca stała w terenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37333g

Samotnego pracownika do koni poszukujemy. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Państwowe Sannatorium Przeciwdżwulnicze dla Dzieci „Staszyców” w Ludwikowie, Stacja kolejowa Osowa-góra lub Mosina, tel. Mosina 158. Mieszkanie i wyżywienie na miejscu. K7919

Większą ilość dozorców parkowych przyjmie od dnia 1. I. 1958 r. Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23. K7914

Rutynowaną maszynistkę oraz kwalifikowanego **zaopatrzeniowca** branży elektrotechnicznej przyjmie z dniem 1. I. 1958 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wymagana kilkuletnia praktyka oraz znajomość aparatury i materiałów elektrotechnicznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w Biurze Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia K7911.

Sprzedam ręczną żłobiarke (Zigmaschine). Poznań, Matejki 53 (warsztat). 37159g

Planino koncertowe czarne nowoczesne sprzedam. 22.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37164g

Cegły, tragarze sprzedam. Poznań, Staroleka 69 (przy poczcie). 37163g

Sprzedam samochód bagażowy po remoncie „Pha-nomen Granit 25” oraz skrzynię biegów „Opel-Super”. Grodzisk, Stary Rynek 25. 37170g

Samochód „Mercedes V 170” stan idealny, ogumienie nowe, spiesznie sprzedam. Środa, Kościuszki 39, tel. 539. 37171g

Akordeon „Weltmeister” 120-bas., 8 rejestrów, sprzedam. Poznań, ul. Dzierżynskiego 85 II ptr., Jondrych. 37172g

Przyjmę do wtrysku tworzywa sztucznego do 25 g. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37173g

Motocykl „IZ” 350 cm nowy, radio samochodowe nowe klawiszowe sprzedam. Poznań, Garbary 95 m. 1. 37174g

Akordeon nowy, 120-basowy, 8 rejestrów tanio sprzedam. Kosmowski, Poznań, Dzierżynskiego 187. 37176g

Sprzedam ciągnik „Urus” oraz mocnicę samocieczącą i snopowiązałkę „Fela” w gumach. Sobolewko 38, pow. Rawicz. 37184g

Brylant 1,5 karata pilnie sprzedam. Anastazja Ku-jawska, Nakło, ul. Dąbrowskiego 1. 37187g

Dzieliarską maszynę produkcyjną na chodziej-prawie nową (links-Grosser) sprzedam. Adres wskaże: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 37189g

Dwie krowy po wyciele-niu sprzedam. Poznań, Chartowo, ul. Rogacka 9. 37199g

Łóżeczko dziecięce sprzedam. Poznań, Głogowska 43 m. 13. 37200g

Sprzedam samochód marki „Moskiewicz” jak nowy. Ostrów Wlkp., tel. 454. 37203g

Taksometr „Jaga” okrągły sprzedam. Poznań, aleje Marcinkowskiego 18 m. 3. 37206g

Sprzedam magiel, maszynę do pisania, nutrie kot-nie do dużego ciemnego gatunku. Sprzedaż do godz. 9. Poznań, Sezanieckiego 7a m. 2. 37209g

Sprzedam barak, kury, pa-sze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37210g

Samochód DKW 1100 Son-derklasse ogumienie i stan bardzo dobry, części zapa-sowe, sprzedam. Informa-cja: Poznań, Poznańska 44 (lakiernia). 37212g

Przycepy samochodowe sprzedam. Poznań, Niem-ciewicz 18. 37222g

Psa boksera 7-miesięcznego sprzedam. Poznań, Polna 17 m. 4. 37223g

Szafę 4-drzwiową kombi-nową i 3-drzwiową, for-nitowaną (orzech) i pole-rowną na wysoki polysk sprzedam. Poznań, Sza-nieckiego 10 m. 7 (dzwonić). 37224g

Sprzedam ciągnik „Lanz” 45 KM po remoncie, Czwoj-da, Dłóh, pow. Rawicz. 37228g

Sprzedam ciągnik „Ze-ter”. Łapawa, Konary, pow. Rawicz. 37229g

Piec stalopalny emalio-wany i żelazny szamotu-ły sprzedam. Poznań, In-żynierska 2 (warsztat w podwórzu). 37232g

Sprzedam maszynę dzie-łarską „Meda” typ II, ulepszony. Kalemba, Po-leńsk, Rólna 50 m. 6. 37233g

Sprzedam akordeon 32-bas, Poznań, Pułaskiego 30 (stadion). 37237g

Maszynę do szycia damska „Singer” i krawiecką sprzedam. Poznań, Kra-szewskiego 13 m. 7. 37235g

Inżyniera budowlanego względnie **technika** z praktyką zatrudni z dniem 1 stycznia 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. K7921

Inżyniera względnie **technika** technologii drewna z praktyką zatrudni natychmiast Zakłady Stolarki Budowlanej i Parkietu w Gorzowie Wlkp., ul. Grobla 13. Warunki pracy i płacy do omówienia. 48180p

Kierownika działu handlowego ze średnim wykształceniem zawodowym, przynajmniej 6-letnią praktyką w handlu społecznym w tym 4 lata na kier. stanowisku przyjmie Miejski Handel Detaliczny w Gostyniu, Rynek 20. 48118p

Dwie bufetowe potrzebne spiesznie do pracy na dworcu w Nowym Tomyslu. Zgłoszenia: Kolejowe Zakłady Gastronomiczne Zbąszyń — Dworzec. 37465g

2 introligatorów kwalifikowanych przyjmia zaraz: Wielkopolskie Zakłady Wyrobów Papierowych — Poznań, ul. Szyperska 8. Warunki do omówienia. 37446g

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

Lekarz poszukuje małego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37149g

W Szczecinie 1½ pokoju z kuchnią, łazienką, kom-fortowe w śródmieściu zamienię na podobne w Poznaniu. — Wiadomość: Poznań, ul. Głogowska 68 m. 5 — po południu. 37154g

Szukam pokoju na 6 mie-sięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37156g

Osobie starszej, samotnej, na stanowisku oddam po-kój dobrze umeblowany z telefonem. Wyczerpujące oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dia 37185g

Pokoju umeblowanego sa-modzielnego lub wspólnego poszukuje sierota do-brze zarabająca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37202g

Okazał! Samodzielne 2 po-koje z kuchnią, ewentual-nie z meblami w Tarnow-skich Górach, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Poznań, Krasieńskiego 11 m. 3. 37220g

Poszukuje pokoju lub po-koju z kuchnią do remontu na bardzo dobrych warun-kach może być w woj. po-znańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3 dia 37223g

Staruszką chorą przyjmie na mieszkanie (pokój kuchnia) panią, która za-opiekuje się chorą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37266g

Dla przybywającego z Ang-lii na 3 miesiące poszu-kuje się pokój umebl-o-wany w Poznaniu lub okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37268g

Samotny poszukuje poko-ju umeblowanego lub pu-stego zaraz. Warunki ko-zyjne do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dia 37270g

Spokojną studentką pra-wa poszukuje niekrepują-cego pokoju. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3, dia 37273g

Dojeżdżający poszukuje niekrepującego pokoju, na kilka dni w miesiącu. Of-erty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, — dia 37288g

Z powodu choroby odstą-pię warsztat rzemieślni-czy (tapicernia) nadający się na inną branżę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37315g

Nieruchomości

Dom piętrowy 12 izb z wolnym mieszkaniem i sklepem sprzedam. Krzy-wiń, pow. Kościan, Koś-cielna 3. Cena 190.000 zł. 36827g

Kupię domek 1-lub 2-ro-dzinny z ogrodem lub przyległą ziemią od 1-3 morg na peryferiach Po-znań lub pow. Mielesie do 200 tys. zł. Bartkowiak, Poznań, ul. Chłapowskie-go 15 m. 12 (u p. Wandy Cybichowskiej). 36654g

Kupię domek 1-lub 2-ro-dzinny z ogrodem lub przyległą ziemią od 1-3 morg na peryferiach Po-znań lub pow. Mielesie do 200 tys. zł. Bartkowiak, Poznań, ul. Chłapowskie-go 15 m. 12 (u p. Wandy Cybichowskiej). 36654g

Kupię parcelę do 50.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37205g

Dom z ogrodem do 1 ha spiesznie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37226g

Kupię parcelę do właściciela. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37277g

Dom trzyizbowy, jeden hektar ogrodu blisko Po-znań przy stacji 125.000 zł. Dom dwulizbowy, dwa hektary ziemi (powiat Środa) 85.000 zł, parcela 700 m² uzbudowana (Górczyn) blisko tramwaju 65.000 zł. 996 m² 50.000 zł, wille, go-spodarstwa, korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 37213g

Zaginął pies bokser. — Zwrot wynagrodze. Po-znań — Dębice, św. Szcze-pa 20. 37289g

Zguby

13 bm. znaleziono zegarek kieszonek w Parku So-lackim. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 37207g

Zaginął pies bokser. — Zwrot wynagrodze. Po-znań — Dębice, św. Szcze-pa 20. 37289g

Głównego technologa zatrudni Poznańskie Za-kłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu. Kandydat musi posiadać wyższe wykształcenie tech-niczne oraz co najmniej 4 lata praktyki tech-nicznej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Po-znań, ul. Kościelna 17. K7912

Referenta zaoparż. branży spożywczej z odpo-wiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. PSS Mosina. Warunki pra-y i płacy do omówienia na miejscu, zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zarząd Po-wiatowej Spółdzielni Spożywców — Mosina, Pl. 20 Października 23. K7904

Mechanika precyzyjnego (ślusarz maszynowy) i **pracownika fizycznego** poszukują: Przyklicz-nie Warsztaty Ortopedyczne A. M. w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135. 37408g

Palacza c. o. przyjmie Hotel „Orbis-Bazar”, Po-znań, Marcinkowskiego 10. K7947

Inżynierów na stanowiska: **st. technologa, st. metalurga, st. mechanika, mgr. ekonomistów** na stanowiska **st. ekonomisty** oraz **st. księgowego** zatrudni natychmiast Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu, ul. Krafcowa 15. Warunki przy-jęcia: kilkuletnie doświadczenie zawodowe oraz znajomość zagadnień organizacji przemysłu me-talowego. Wnioski wraz z szczegółowym życio-rysem przyjmuje Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 206. K7931

Instalatorów na roboty rurowo-przemysłowe oraz **monterów-elektroików** przyjmia zaraz Za-kłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krafcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnie-nia Zakładów Metalurgicznych, pokój 205. K7930

Przybłąkał się pies polow-czyk. Poznań, Szamarzew-skiego 34 m. 4. 37292g

Części drobne do maszyn z NRF lub NRD kto może sprawdzić? Oferty: Biu-ro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3, dia 37265g

Przyjmę prace na stru-garkę obróbki metalu, długość strugania 600 mm. Poznań, tel. 636-37. 37275g

Zgubiono legitymację nr 84 PPRW Pow. Zarz. Roln. Rawicz, Zygryd Fracko-wiak, Rawicz, Wały Da-browskiego 15. 48815p

Zgubiono 13 grudnia br. złoty zegarek pamiątkowy z bransoletką złotą (ul. Długa, kaw. „Wrzos”, pl. Wolności, Dzierżynskiego, Chwałkowskiego) zwrot wynagrodze. Poznań, Chwałkowskiego 7 m. 1. 37349g

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Naprawa maszyn do pisa-nia to specjalność war-sztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkow-skiego 26, telefon 23-63. 35006g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welony, nakry-cia do chrztu nylonowe. Ubrania oraz rzeczy za-przydogodne komunikacji autobusowej. Zgłosze-nia A. Kopański, Pniewy, Wawrzynca 17, tel. 116, od godz. 8-11. 37109g

Poszukuje wspólnika z go-tówką na takśkowie (nowy samochód Warszawa). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37317g

Poszukuje spiesznie go-tówki 50-80 tys. zł. wcią-gną na pierwszą hipotekę na gospodarstwo 15 ha, zabudowania maszyn

Kawaler lat 25, średniego wzrostu z dobrym charak-terem, rzemieślnik, zapo-zna młą i zgrabną panną najchętniej z mieszka-niem. Zdjęcia mile wi-dziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37313g

Kawaler lat 30, rzemieślnik, z zamiłowania rolnik, zapozna pannę do lat 30, inteligentną, skromną. Z prowincji mile widziane. Fotografie pożą-dane. Zwrot i dyskrecja zapew-niona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37313g

Kawaler lat 30, inteligentna, z poczuciem humoru, ko-chająca wieś — pozna wykształconego pana do lat 45, najchętniej agronoma, O-nauczyciela, leśnika. O-nauczyciela, leśnika. Of-erty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dia 37313g

Widziałem lat 46, posiadają-cą gospodarstwo 30 mor-gowe w małym mieście, pozna odpowiednio pa-nia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37313g

Widziałem lat 46, posiadają-cą gospodarstwo 30 mor-gowe w małym mieście, pozna odpowiednio pa-nia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 37313g

Wykonujemy stoły wibra-cyjne, rozciągarki, formy do DMS, formy Alfy oraz formy do belek stropo-nych DMS. Warsztat ślu-sarski i naprawa maszyn. Poznań, ul. Santocka 6 (Smochowice). 37097g

Plastykę zdolna i młoda może się zgłosić na 2-mie-sięczny wyjazd do Fran-cji. Oferty ze zdjęciami do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37197g

Szukam wspólnika do uruchomienia cegielni, posiadam prasę do wy-robu cegły, szyny i lorki, ciągnik. Ewentualnie zgo-dzę się na wyjazd do woj. olsztyńskiego celem obja-snienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 37095g

Przyjmę wspólnika z go-tówką do hodowli zwie-rząt futerkowych. Posiadam obiekt na przedmie-sciu Poznania, do tego 2 po-koje z kuchnią do remon-tu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 37103g

Tarcz żel. do śrutow-ników rolniczych typu „Rapid”, „Veraklit” i „Excelsior” dostarcza firma Zaopatrzenie Techn. Młynów „Młynomontaż”. Poznań, ul. Czerw. Armii 61 (warsztat). 37180g

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW
„Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. K-20

Pocztówka z Poznania

Nieszczęsne ryby! Ludzie uwzięli się na nie. Przed sklepami rybnymi ogonki w nieskończoność. Często w ruch się wprawia łockie, obcas, języki (i to jakie!), znajomości. Nawet te panie, które mają serca obłożone łuzinem chorób, rozklekotane, a wątroby przearte (drobiazgi — to najgroźniejsze bakterie!) — wytrzymują tu w kolejkach po 6 i więcej godzin, czego nie potrafiły żaden mężczyzna o żelaznym układzie krwionośnym i stalowych nerwach.

W drogeriach już znikły tańsze ozdoby choinkowe. W sklepach zabawkarskich towar również topnieje. Tym razem mamusi i tatusie obiegają lady zastawione zabawkami. A za szybami wystawowymi — malusińscy z rozmarzonymi oczkami.

Przecież idzie ich święto. Co im gwiazdor przyniesie? To przecież dziecięcy „totołotek” organizowany przez „przedsiebiorstwo domowe”, któremu trzeba płacić codziennie grzecznością.

W lokalach gastronomicznych już myśli się o tradycyjnym Sylwestrze. A że w tym dniu za „laską” władz będzie można sprzedawać „wódki” — raduje się już „duch” naszego Wieszcza. Szybciej bowiem doczeka się pomnika z paruzotowych dopłat do każdej butelki. Czy nie byłby właściwszy napis pod wzniosłą statką: „Wielkiemu Mickiewiczowi — miłośnicy wódki”.

Dalsze wieści z Poznania za parę dni.

J. P.



Zakład Gospodarki Jeziorowej Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Giżycku zajmuje się ogólnopolską problematyką jezior. 50 pracowników naukowych pod kierunkiem dr. docenta Bernatowicza prowadzi obecnie badania nad zagospodarowaniem wód jeziora Mamry. Tę wielką pracę rozpoczęto jeszcze w 1956 roku. Dokonano już pomiarów głębokości jeziora przy pomocy tzw. sondy akustycznej, rozmieszczenia flory i wyznaczenia rejonów ochronnych dla tarlisk Równoległe prowadzone są badania nad miejscami składania ikry przez poszczególne gatunki ryb. Wybitny ichtiolog dr. docent Bernatowicz pracuje nad florą naczyniową w zbiorniku wodnym i biologią sielawy. Docentowi udało się wyhodować sielawę — rybę bardzo cenną — w jeziorze, w którym nigdy dotąd nie żyła.

Na zdjęciu: Ichtolog inż. H. Glińska i pracownik zakładu A. Laniewski przy eksponatach.

Fot. CAF

Rogożno jest także stare

Rogożno, jedno z najstarszych miast Wielkopolski, zamierza obchodzić w lecie przyszłego roku 700-letni jubileusz swego istnienia. Przeciwny rogożnianin, nie mówiąc już o mieszkańcach innych miast Wielkopolski, zna chyba nie więcej, jak jedną datę z historii tego starożytnego grodu, 8 lutego 1296 r. Owego dnia, w pamiętny ranek popielcowy, dokonano w Rogoźnie napadu na króla Przemysła II i zamordowano go prawdopodobnie w okolicy Siernik.

Wypada przeto, wobec zbliżającego się 700-lecia istnienia tego miasta, umożliwić mieszkańcom Rogoźna, i nie tylko im, zapoznanie się pokrótce z początkiem dziejów ich nadwielkopolskiego grodu. Nazwa „Rogożno” wywodzi się od wyrazu „rogozie” i oznacza miejsce, gdzie obficie występuje roślina wodna rogozie.

W początkach swoich dziejów było Rogożno małą rybacką osadą. Pierwszy raz w dokumencie występuje Rogożno w r. 1248. Wśród świadków tego dokumentu wymieniany jest „Gneomir castellanus de Rogożno (tenże Gniewomir także w dokumencie z r. 1251). Data ta, choć jest pierwszą w dziejach tego miasta, nie mówi jednak nic o jego początkach.

Istniało ono już znacznie wcześniej jako ośrodek rzemieślniczo-handlowy. Po raz drugi znajdujemy Rogożno w dokumencie z r. 1251. Jest to akt nadania praw miejskich Kostrzynowi, w którym mówi się, że nadaje się prawa te same, jakimi „hospites nostri in Rogosne” się posługują. Zjawisko nadawania praw na wzór tych, jakimi rządzią się Niemcy przybyłe — osiedleńcy innego miasta, świadczy o tym, że przytoczona osada (w tym wypadku Rogożno) nie ma jeszcze nadanego prawa magdeburskiego, a osiedleńcy rządzią się według własnych praw, pochodzących z ich ojczyzny. A więc w po-

wie XIII wieku istnieje Rogożno na pewno jako osiedle, a może już jako miasto na prawie polskim, o którego nadaniu nie ma jednak żadnych wzmianek historycznych.

Dokumenty wydane w latach 1255 i 1259 przez Bolesława i późniejsze przez Przemysła II w Rogoźnie świadczą o tym, że książęta Wielkopolski (Przemysław od r. 1295 — król Polski) zaglądali tam niekiedy. Zachowała się dziś w Pradze kopia z XVIII w. aktu Bolesława, wydanego w r. 1256, w którym Bolesław, powołując się na Przemysła, przyznaje dziesięcinę kościołowi w Rogoźnie.

Prawo magdeburskie otrzymuje Rogożno w r. 1280. Przemysław daje je na ręce Jana i Piotra zwanych Dedz. Zostaje ono potwierdzone w r. 1424 przez Władysława Jagiełłę.

A więc o Rogoźnie, jako o mieście w oparciu o źródła historyczne, można by mówić dopiero od r. 1280.

Dlatego więc w lecie przyszłego roku postanowiono obchodzić 700-letni jubileusz istnienia miasta? Otóż akt nadania praw jest tylko stwierdzeniem istniejących już faktów.

Rogożnianie uparcie twierdzą, że już w połowie XII wieku ba, nawet znacznie wcześniej, Rogożno było miastem. Mimo braku wyraźnych dokumentów, można przychylić się do tej, nie pozbawionej podstaw, tezy. Co więcej, uważają oni i tak obchód za spójny i chyba mają rację, jeśli za podstawę przyjąć nie datę nadania praw, lecz przypuszczalny wiek miasta.

Powodem opóźnienia był brak funduszy, równocześnie

WZAB przypomina

... że wszelkie zezwolenia na budowę wydają powiatowe albo miejskie (w miastach wydziałowych) zarządy architektoniczno-budowlane. PZAB czuwają nad tym, aby nowe domy były stawiane według przepisów dotyczących bezpieczeństwa statycznego i przeciwpożarowego.

Niestosowanie się do tych przepisów, jak i brak zezwolenia, może przyczynić się do poważnych strat i kar.

„Koziołki” wylosowały...

W wyniku sprawdzania nadesłanych kuponów na 31 Poznańska Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 15 grudnia 1957 r., stwierdzono, że wpłynęło 8 rozwiązań z czterema trafieniami.

Sześciu ich właścicieli otrzymują po 52.544,20 zł. Fundusz nagród wynosi 1.261.000,50 zł. W związku z tym, na poszczególne stopnie nagród przypada kwota po 420.333,50 zł. Nagrody z trzema trafieniami przypadają na 901 uczestników po 466,50 zł, a nagrody IV stopnia otrzymuje 24.888 uczestników gry po 16,90 zł.

Ostrowski DKK występował w Czechosłowacji

Zespół estradowy ostrowskiego Domu Kultury Kolejarskiego wystąpił na Śląsku czechosłowackim, gdzie dał dwa koncerty dla mieszkającej tam ludności polskiej. Wyjazd nastąpił w ramach wymiany bezdeklaracyjnej, na zaproszenie polskiego chóru „Hutnik” przy Klubie Zakładowym Huty w Trzynie.

Na program składały się występy Sekstetu Rytmicznego Floriana Tomaszewskiego, Kwartetu „Elkana” oraz Męskiego Zespołu Wołkowego pod kier. prof. Leona Kaczmarka. Oba koncerty w robotniczym Trzynie i w góralskiej wiosce Mosty przy Jabłonkowie zakończyły się wielkim sukcesem.

W przyszłym roku przyjdzie do Ostrowa, na zaproszenie kolejarzy, chór „Hutnik” z Trzyna.

Odpowiedzi § PRAWNIKA

Grodzisk. — Koszty ubezpieczenia budynków obciążają najemców i to zgodnie z § 3 rozporządzenia z 23 III 1949 r. (Dz. U. nr 28 poz. 204). Może Pan żądać rozebrania i usunięcia szopy, postawionej na swoim gruncie, szczególnie, o ile grozi to niebezpieczeństwem pożaru. Władza budowlana może w takim przypadku nakazać rozebranie szopy. Ewentualnie może Pan również na drodze sądowej domagać się opróżnienia i rozebrania szopy. (3673)

Andrzej BUCZYŃSKI

Korespondenci piszą:

Z RAWICZA

W gromadzie Dubin podatek gruntowy mógłby być uregulowany w całości, gdyby nie kilku rolników, którzy lekceważą obowiązki. Sprawę rozpatrzy Kolegium Orzekające.

Antoni Radoń, kierownik Szkoły Podstawowej nr 3 w Rawiczu, obchodził w grudniu jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. Młodzież szkolna, grono nauczycielskie i Komitet Rodzicielski zgotowali jubilatowi niespodziankę, organizując 10 bm. poranek życzeniowy. (wt)

Z CZARNKOWA

3 razy gromada Krucza czyniła starania o pobudowanie bariery kolejowej na szosie z Ciszkowa do Krucza. Wiele już tam było wypadków „o włos od śmierci”. PKP powinno tę sprawę jak najszybciej załatwić. (S)

ZE SRODY

Cech Rzemiosł Różnych w Srodzie zapisuje w dalszym ciągu członków na kurs mistrzowski. Zgłoszenia do końca grudnia. Chodzi tu o wszelkie rodzaje rzemiosła. (K)

W czasie ślizgawki na zamrażniętym stawie w Winnogórze 9-letnia Teresa Błaszczak oraz 12-letnia Kazimiera Czarzyk znalazły się pod lodem. Jan Balcerek wskoczył do wody i zdołał wydobyć obie dziewczynki.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Srodzie zorganizowała kurs kroju i szycia. Kurs trwał dwa miesiące przy pełnej frekwencji.

Sredzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego planuje rozbudowę, fundusze ma zapewnione. W razie zrealizowania planu mogłoby zatrudnić 20 pracowników. Czyni w tym celu starania o część gruntów użytkowanych przez Państwowy Ośrodek Maszynowy. Dyrekcja POM w Srodzie zajmuje jednak stanowisko negatywne.

Wieś Topola zostanie od 1 stycznia włączona w granice miasta Srody. Również część obszaru ze wsi Strumiany włączono do miasta Kostrzyna.

Z KALISZA

„Gdzie diabeł nie może” — Nieświadowicz, gra Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego. Sztuka ma powodzenie.

Ośrodek Zdrowia powstał ostatnio w Iwanowicach, punkty telefoniczne w Dzierżynie, Kościele w Pamięcinie, a punkt polonijny w Dobrzycu.

Z JAROCINA

Wioska Twardów jest zradiofonizowana, sąsiadujący zaś z nią Bączek i oddalony zaledwie o 400 m — mimo starań nie jest zradiofonizowany. Czyżby to było za trudne dla PZL?

Lamają się osie i dyskle, kłutwy idą pod niebiosa — dzieje się to wszystko w jarocińskim tartaku, gdzie rolnicy z Brzostowa muszą po wiele godzin czekać na rozładunek drewna ze swoich wozów. Czyżby to władzom tartaku sprawiło przyjemność?

21 parcelantów z Brzostkowa od 11 lat czyni starania o działki budowlane. Papierki już tracą cierpliwość. Co na to Powiatowy Zarząd Rolnictwa? (alk)

„Sputnikowy” alarm

W sobotę rano zaalarmował mieszkańców Konina najpierw głośny szum, potem ukazał się wielki stęp ognia. Mieszkańcy domów, położonych w pobliżu gmachu Prezydium PRN, zerwali się ze snu. Część ich była przekonana, że spadł sputnik z Łajki.

Alarm okazał się fałszywy. Nie zawitali do Konina goście z podróży nadziemskich, lecz po prostu spalili się transformator elektryczny. (zp)

Notatnik przedwyborczy

Miasto Ostrow podzielone zostało na 13 okręgów wyborczych, w tym 4 okręgi przemysłowe, obejmujące Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego.

Do przyszłej Miejskiej Rady Narodowej ostrowianie wybiorą 60 radnych w 24 obwodach głosowania.

Miejska Komisja Wyborcza ma swoją siedzibę na placu 23 Stycznia nr 5. Na miasto Ostrow i powiat w wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej przypada 6 mandatów. (mi)

SPORT

Krótko

W MISTRZOSTWACH PING-PONGOWYCH ŚWIATA w Budapeszcie udział weźmie 12 państw. Po raz pierwszy wystąpi na mistrzostwach reprezentacja ZSRR. Polska udziału w zawodach nie weźmie.

NA PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA w Sztokholmie NRF zgłosiła zapotrzebowanie na 30 tys. biletów. Jak widać Niemcy pragną odpowiednio dopingować swoją jedynastkę z myślą o ponownym zdobyciu szczytnego tytułu.

MIEDZYNARODOWA FEDERACJA Lekkoatletyczna podała do wiadomości, że rekordy w skoku azwyz, ustanowione w specjalnych partiolach o grubszej podszewce, nie będą uznawane. Wobec powyższego rekord Polski ustalony przez Zbigniewa Lewandowskiego 2,05 m nie będzie uznany. Rekord Polski wynosi więc 2,03 m.

SZWEDZKI ZWIĄZEK Piłki Nożnej obliczył, że celem pokrycia kosztów mistrzostw piłkarskich świata, spotkania musi obejrzeć co najmniej 600 tys. widzów.

TOTALIZATOR SPORTOWY według ogólnych przypuszczeń najlepiej prosperuje we Włoszech. W olejącym roku zysk wyraża się 12 milionami dolarów. Dochód naprawdę rekordowy.

NA PŁYWAŁNI przy ul. Wrocławskiej, rozegrany zostanie w sobotę i niedzielę turniej piłki wodnej przy udziale drużyn: Juweni Wrocław, Ark Gdynia, Repr. Młodzież Szkolnej Wrocław i polskiej Olimpiki.

W DNIE DZISIEJSZYM reprezentacja Polski w hokeju na lodzie spotka się na Torwarze z repr. NRF, która w Moskwie uległa pierwszej reprezentacji ZSRR 1:9 i 3:9.

DO III SANECZKOWYCH Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną 1 i 2 lutego przyszłego roku w Krynie, wpłynęły pierwsze zgłoszenia od NRF, NRD, Szwecji i Włoch.

TOKIO CZY MOSKWA miejscem Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. rokro — jak wiadomo — już dawno zgłosiło wniosek o przyznanie organizacji Olimpiady. Japonczycy, gdyby nie wojna, mieli w 1940 r. być organizatorami Igrzysk. Obecnie Moskwa gotowa jest uznać największą sportową imprezę świata u siebie. W razie powierzenia organizacji Igrzysk Japonii — byłaby to pierwsza Olimpiada na kontynencie azjatyckim. (x)

44 i pół miliona złotych na sport wiejski

W stolicy obradowało Plenum Rady Głównej LZS. Tematem były przede wszystkim sprawy finansowe. Wiejski ruch sportowy otrzyma w przyszłym roku dotację w wysokości 44.500.000 zł. Jak podkreślono podczas narady, z każdym rokiem zmniejszają się dotacje na wydatki na władze, a rosną dotacje na działalność kół sportowych w terenie.

Plany naszych hokeistów

Polski Związek Hokeja na trawie, który jako jedyny w kraju ma swoją siedzibę poza Warszawą, przedstawił na konferencji prasowej swój dotychczasowy dorobek oraz plan pracy na przyszłość. Głównym zadaniem obok stałego dążenia do umasowienia tego sportu, mającego najwięcej zwolenników na terenie Wielkopolski i Śląska jest m. in. przygotowanie silnej drużyny do spotkań międzynarodowych i do zbliżających się Igrzysk Olimpijskich.

Oto w stylu telegraficznym garść najważniejszych wiadomości:

● Związek liczy 65 klubów spornad 130 drużynami, które posiadają około 2200 zawodników, seniorów i juniorów. Ze wspomnianych klubów 40 należy do bardzo aktywnych.

● Związek ma już zakontraktowane dwa spotkania w dniu 23 marca 1958 r. w Lille z reprezentacją seniorów i juniorów. Do dalszych pojedynków dojdzie z NRD, prawdopodobnie z Anglią, Walią i Szkocją. Szkoci przyjechałby ze słynną orkiestrą kobziarzy w... spodniach. Tęcza się perkroćcie o rozegranie meczu z NRF. Być może, że dojdzie do zawodów z reprezentacją Maroka. W Bukareszcie dojdzie jeszcze do spotkania Poznań — Bukareszt.

● Z cyklu rozgrywek hokejowych o Puchar Europy mecz Polska — Austria odbędzie się prawdopodobnie w Polsce. W razie zwycięstwa Polaków, zmierzmy się z jednym z zespołów Egiptu wzgl. CSR.

● PZHT przystąpi z początkiem przyszłego roku do wydawania drukowanego biuletynu, który w terminie późniejszym ma zmienić się w gazetkę poświęconą wyłącznie tej dyscyplinie.

● Sześciu naszych czołowych zawodników: bracia Flinicy, Wojdyłak, Maciaszczyk i Marzec otrzymali brązowe odznaczenia. Są oni mistrzami sportu, z wyjątkiem Wojdyłaka. Dlatego odznaczono tylko sześciu, skoro do zdobycia pierwszego miejsca na Igrzyskach Młodzieżowych w Moskwie przyczyniło się 12 hokeistów? (p)

cje na działalność kół sportowych w terenie.

Wiele zastrzeżeń wywołało finansowanie Ludowych Klubów Sportowych, mających swoje siedziby w miastach. Zdaniem kilku mówców należałoby zerwać zupełnie z działalnością LKS czy LZS na terenie miasteczek i miast, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone przeznaczyć na sprzęt sportowy i instruktorów na wsi. Postanowiono jednak zachować LKS w miastach o charakterze rolniczym oraz tam, gdzie mają one już pewne tradycje. Dotacje na LKS będą wynosiły 356 tys. zł.

Z kalendarza sportowego dla poszczególnych województw postanowiono skreślić wiele imprez, których koszty były zbyt wysokie. Uzgodniono również zasady współpracy LZS i LPZ.

Jednym słowem

Tytuł drużynowego mistrza Polski w gimnastyce sportowej zdobyła Legia (Warszawa), przed Gwardią (Warszawa) i Wawelem (Kraków).

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki rozgrywanego w Warszawie AZS-AWF doznał porażki 0:3 w spotkaniu z siatkarkami Lokomotivu Moskwa.

Pierwszoliigowe spotkanie hokejowe między Górnikiem i AZS Katowice zakończyło się zwycięstwem Górnika 2:1.

Koszykarki — bukareszteńskiego Progresuła wygrały ze stołeczną Gwardią 51:48 (25:29).

Aeroklub warszawski obchodził w niedzielę 30-lecie swego istnienia, na który m. in. przybył dowódca wojsk lotniczych gen. Frey-Bielecki.

„Toto-Lotek” czynny bez przerwy

P.P. Totalizator Sportowy ogłasza przerwę w zakładach piłkarskich do końca stycznia 1958 r. Konkurs „Toto-Lotek”, z wyjątkiem niedziel 29 grudnia br. odbywać się będzie co tydzień.

Grudzień
20
piątek

Imieniny
Juliusza
i Dominika

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może”; OSTROW — „Hedda Gabler”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Futro kurkowe”; Stylowe: „Miałem nurek”; OSTROW — Słońce: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”; Gniezno — Polonia: „Spotkania”; Lech — „Szkice węglem”; LESZNO — Sportowcy: „Kapelusz pana Anatola”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.16 — Informacje; 15.20 — Muzyka dla wszystkich; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Utwory na tubę; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs języka rosyjskiego; 17.15 — Nasi piosenkarze; 17.35 — „Bronisław Hubermann”; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Z cyklu „Sztuczne księżycy”; 18.35 — Gra ork. taneczna; 19.05 — Radiostacja młodzież; 19.30 — Transm. z Filharmonii Narodowej koncertu symfonicznego, w przerwie: wiersze Leonida Martynowa; 21.56 — Wiadomości sport; 22 — Piosenki francuskie; 22.20 — Rozważania o współczesności; 23.30 — Ze świata jazzu; 23.10 — Hymn.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21.30 i 23.